

Pierwszy sklep socjalny w Wołominie

15 czerwca Burmistrz Wołomina Elżbieta Radwan podpisała umowę o współpracy z Fundacją Wolne Miejsce. Celem obu stron będzie uruchomienie jeszcze w tym roku pierwszego w powiecie wołomińskim Sklepu Socjalnego.



Strona 3

(Nie)zmienny pejzaż wokół Bitwy

Postanowiliśmy z profesorem nauk humanistycznych i historykiem Grzegorzem Łukomskim odejść od tradycji i poruszyć szereg tematów związanych z Bitwą, ale nie podejmowanych często w przestrzeni publicznej.



Strona 4



Burmistrz Wołomina Elżbieta Radwan zaprasza na gminne uroczystości



Bitwa Warszawska 1920

Ossów, 14-15 sierpnia



wolomin.org/bitwawarszawska1920

WOŁOMIN ODNOWA - CO NOWEGO W REWITALIZACJI?



Obszar rewitalizacji obejmuje ściśle centrum Wołomina i jest jednym ze strategicznych zadań Gminy. Poprosiliśmy Joannę Żero – naczelnik Wydziału Planowania Rozwoju i Rewitalizacji – o kilka słów na temat najnowszego projektu Urzędu – Miejscowego Planu Rewitalizacji.



**MAŁGORZATA
PILIPCZUK**
REDAKTOR NACZELNA

Szanowni Państwo,
Mieszkańcy Wołomina,
Drodzy Czytelnicy

Lato w pełni. Jest to czas odpoczynku, relaksu i refleksji. W Wasze ręce oddajemy wakacyjny numer „Pozytywnego Wołomina”, który oprócz informacji lokalnych odnosi się do szczególnego i niezwykle ważnego wydarzenia w historii Polski oraz naszej Gminy - Bitwy Warszawskiej 1920 r. Jak co roku lokalne władze samorządowe zorganizują szereg uroczystości, których celem będzie upamiętnienie wspaniałej wiktoria oręża polskiego sprzed 101 lat. Jak co roku - pełni wakacyjnej refleksji - będziemy się zastanawiać, czy nasze

pokolenie w pełni zrozumiało sens tamtego zwycięstwa. Czy wywalczoną wolność, demokrację i podstawowe prawa obywatelskie odpowiednio w obecnej rzeczywistości rozumiemy, pielęgnujemy i... szanujemy chociażby w relacji do drugiego człowieka? Pytania bardzo na czasie, a odpowiedzi: bardzo potrzebne w XXI wieku - zarówno w skali kraju jak i naszych małych ojczyzn.

Życzę Wam, Drodzy Państwo przyjemnej lektury, udanego i bezpiecznego wypoczynku. Chciałabym serdecznie podziękować za Państwa wiadomości, sugestie i pomysły. Analizujemy je ze szczególną uwagą, ponieważ pomagają one tworzyć jeszcze lepszą gazetę dla naszej lokalnej społeczności. Efektem wyżej wymienionych jest odświeżony layout gazety - elegancja, prostota i czytelność treści to podstawowe zasady, którymi kierowaliśmy się projektując zmiany. „Pozytywny Wołomin” się zmienia, ale w swej istocie zawsze będzie taki sam, skupiony na: łączeniu, pomaganiu, tworzeniu dobra.

Milej lektury i do zobaczenia jesienią!

Więści z Urzędu

1 Redakcja prestiżowego, międzynarodowego Magazynu **WHY Story** nagrodziła Burmistrz Wołomina Elżbietę Radwan tytułem „Lidera z powołania” w kategorii Lider rozwoju regionalnego. Serdecznie gratulujemy Pani Burmistrz kolejnego sukcesu na forum ogólnopolskim.

2 **Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji pozyskało łącznie ponad 7 mln zł** na inwestycje wodno-kanalizacyjne. W połowie lipca otrzymano dodatkowy 1,1 mln zł dofinansowania do budowy i modernizacji urządzeń wodno-kanalizacyjnych na terenie gminy. Z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pozyskano **7 276 927,94 zł**. Dzięki dodatkowym środkom do końca 2022 roku zbudujemy nową kanalizację sanitarną o długości 3,6 km, zmodernizujemy prawie 2 km sieci wodociągowej oraz zmodernizujemy oczyszczalnię ścieków w Wołominie - komory dopływowo-rozdzielczej przepompowni Gryczana, wykonamy montaż agregatu kogeneracyjnego oraz montaż drugiego ciągu technologicznego zagęszczania osadu.

3 **Michał Dąbrowski wygrał XX edycję Pucharu Świata w szermierce na wózkach** - Szabla Kilińskiego! Wielkie gratulacje dla Stowarzyszenia Szermierka Wołomin! Złoto z herbem Wołomina na piersi to świetna promocja dla miasta i kolejny krok, który przybliża Michała do startu w igrzyskach paraolimpijskich w Paryżu. Serdecznie gratulujemy!

4 **14 lipca oddano do użytku nowoczesny plac zabaw** przy szkole podstawowej w Zagóścińcu. Na tę inwestycję Gmina Wołomin otrzymała prawie 80 tys. zł dofinansowania ze środków PROW 2014-2020 w ramach LGD Równiny Wołomińskiej. To kolejne bezpieczne miejsce do zabawy, które zbudowano w ramach społecznych wniosków do budżetu gminy Wołomin.

5 **Nowa ścieżka rowerowa w Wołominie!** 21 lipca Gmina Wołomin podpisała umowę na realizację inwestycji wraz z oświetleniem w drodze wojewódzkiej nr 634 na odcinku Duczki - Stare Grabie. Okolica ta zyska odmienioną infrastrukturę jeszcze w tym roku! Jest to kolejny etap budowy ciągów pieszo-rowerowych na terenie Gminy. Na ten cel Wołomin pozyskał dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości ponad 4 mln zł.

6 **Bedzie bezpieczniej w centrum miasta!** Gmina Wołomin pozyskała dofinansowanie na doświetlenie i remont 2 przejść dla pieszych przy skrzyżowaniach ulicy Legionów i Moniuszki oraz Legionów i Sienkiewicza. Wartość wsparcia z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na rok 2021 wynosi aż 80%. W tym roku planuje się wyremontować i doświetlić kolejne skrzyżowania na terenie naszej gminy. Wołomin sukcesywnie od kilku lat prowadzi akcję doświetlenia najbardziej niebezpiecznych przejść dla pieszych.



Zapraszam na gminne obchody 101. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 roku

*Ponad 100 lat temu
w naszej Ojczyźnie
zapłonął ogień solidarności
i jedności. Warto, byśmy
dziś o tym pamiętali!*

Zgodnie z wołomińską tradycją godnie uczymy zwycięską batalię nad bolszewikami. Gmina Wołomin przygotowała dwa dni obchodów z bogatym programem na 101. rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Sierpień to czas niezwykle ważny dla gminy Wołomin i jej mieszkańców. W Ossowie w 1920 roku miały miejsce decydujące walki. To tam co roku mieszkańcy, turyści z Polski i zagranicy biorą udział w uroczystych obchodach, aby podziękować

za wielkie polskie zwycięstwo, które uratowało niepodległość Rzeczypospolitej oraz w znaczącym stopniu wpłynęło na historię Europy. W gminnym programie znajdziecie coś dla siebie, dla swoich rodzin i przyjaciół. Wspólnie z nami poczujecie atmosferę panującą w Ossowie, Polsce, Europie i na świecie ponad sto lat temu. Zapewniam, że pozytywnie zaskoczycie nie tylko pasjonatów historii. Zapraszam wszystkich mieszkańców i gości do Ossowa w

dn. 14-15 sierpnia! Wspólnie przywrócimy pamięć o wydarzeniach, które zaprowadziły Polaków do historycznego zwycięstwa. Bogaty program wydarzeń, który gmina Wołomin przygotowała wspólnie z zespołem organizatorów dostępny na profilu Wołomin na Facebooku oraz stronie wolomin.org. Wierzę, że po raz kolejny przypomnimy społeczeństwu znaczenie „Cudu nad Wisłą”.


*Elżbieta Radwan
Burmistrz Wołomina*

REDAKCJA

Redakcja: redakcja@pozytywnywołomin.pl
Biuro reklamy: reklama@pozytywnywołomin.pl
Wydawca: MARGOT FHU | NIP 525-150-61-94

Redaguje Zespół Redakcyjny
Redaktor Naczelna: Małgorzata Pilipczuk

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

 Odwiedź nas na profilu społecznościowym
[@pozytywnywołomin](https://www.facebook.com/pozytywnywołomin)

PIERWSZY SKLEP SOCJALNY W WOŁOMINIE

15 czerwca Burmistrz Wołomina Elżbieta Radwan podpisała umowę o współpracy z Fundacją Wolne Miejsce. Celem obu stron będzie uruchomienie jeszcze w tym roku pierwszego w powiecie wołomińskim Sklepu Socjalnego.



– Jest to dla mnie bardzo istotna sprawa. Sklep pomoże mieszkańcom Wołomina poprzez zapewnienie podstawowych dóbr i usług. To nasz kluczowy projekt pilotażowy w roku 2021, już teraz planujemy rozbudowę usług Wołomińskiego Sklepu Socjalnego aby jak najlepiej służył mieszkańcom – zapewniła pani Burmistrz.

Sklepy socjalne to powszechne zjawisko Europie Zachodniej.

W Polsce pierwsze z nich działają zaledwie od kilku lat. „Spichlerz” to pierwsza ogólnopolska sieć sklepów socjalnych, stworzona przez Fundację Wolne Miejsce i jej partnerów. Pierwszy, pilotażowy sklep, został otwarty przy współpracy z miastem Katowice, na początku grudnia 2020. Wołomin dołączy do kilkunastu miast Polski, które zorganizują tego typu placówki, aby pomóc naj-

biedniejszym mieszkańcom. W samym sklepie socjalnym produkty w ogólnym koszyku zakupów nie będą przekraczały 50 % ceny rynkowej, co ważne jest szczególnie dla seniorów, rodzin wielodzietnych czy innych osób, które nagle znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Skierowania na zakupy będzie można otrzymać w lokalnym OPS oraz bezpośrednio w Fundacji Wolne

Wołomin jest kolejnym miastem, w którym Fundacja Wolne Miejsce wraz z samorządem będzie otwierać sklep socjalny sieci „Spichlerz”. Lokalizacja ta wynika z zapotrzebowania i wielu zapytań od mieszkańców Wołomina, czy oprócz sklepu w Warszawie na Mokotowie jest możliwe otwarcie sklepu w bliższej okolicy.

Dzięki zaangażowaniu pani Burmistrz Elżbiety Radwan, po krótkiej rzeczowej rozmowie podjęliśmy decyz-

ję o wspólnym rozpoczęciu tego projektu. W trakcie przygotowań poznaliśmy wielu wspaniałych urzędników ratusza oraz radnych, którzy zadeklarowali nam swoją pomoc i wsparcie.

Zgodnie z przyświecającą nam ideą #zerowaste organizujemy również warsztaty kulinarne, podczas których gotujemy z produktów, które aktualnie mamy do szybkiego wykorzystania, aby zapobiegać marnowaniu żywności. Jednocześnie wydarzeniami tymi chcemy wprowadzić dla

mieszkańców element edukacyjny – uczymy jak nie marnować żywności, efektywnie zarządzać własną lodówką i kreatywnie działać w kuchni. Sam sklep nie jest tylko miejscem robienia zakupów, ale też miejscem spotkań z drugim człowiekiem, miejscem rozmowy, wsparcia. Nie zachęcamy do szybkich zakupów, ale właśnie do spędzenia wspólnego czasu w tym zabieganym świecie. Działania zapobiegające samotności i wykluczeniu społecznemu, przez aktywizację i integrację społeczną,

ELŻBIETA RADWAN

BURMISTRZ WOŁOMINA

Prace nad założeniami projektu rozpoczęliśmy pod koniec 2020 roku. Wołomin jako jedna z pierwszych Gmin zainicjowała rozmowy z Fundacją.

Od początku zafascynowała mnie idea sklepów socjalnych. Wspieranie, partnerstwo i dotarcie do potrzebujących – tak można określić filozofię Sklepów. Tak również określamy naszą nadrzędną misję w Urzędzie.

Chciałabym serdecznie podziękować mojemu Zastępcy Łukaszowi Markowi, podległym mu pracownikom z Wydziału Polityki Społecznej, Dyrekcji i pracownikom Ośrodka Pomocy Społecznej oraz panu Adamowi Jaczewskiemu – Prezesowi Przedsiębiorstwa Komunalnego. Za pracę, zaangażowanie i cenne pomysły. Jestem z Was dumna!

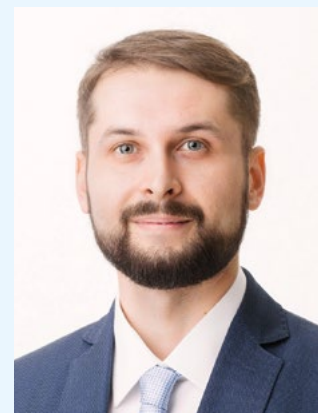


ŁUKASZ MAREK

ZASTĘPCA BURMISTRZA WOŁOMINA
DS. SPOŁECZNYCH

Jestem bardzo zadowolony z możliwości zrealizowania tego projektu na terenie naszej Gminy. Sklep socjalny to znakomite uzupełnienie programu rewitalizacji, aktywizacji społecznej, czy polityki senioralnej.

To początek, który ma szansę rozwinąć się w wiele pozytywnych inicjatyw na terenie naszej Gminy. Już teraz, wspólnie z Fundacją Wolne Miejsce widzimy wiele możliwości połączenia działań Sklepu z projektami miejskimi prowadzonymi przez Urząd i lokalne organizacje pozarządowe.



Miejsce. W ofercie sklepu są produkty zawsze pełnowartościowe, ale często z krótką datą ważności. Można zakupić pieczywo, warzywa, nabiał, wędliny, mrożonki, są też środki chemiczne, a nawet odzież. W projekt zaangażowała się również spółka Przedsiębior-

stwo Komunalne, Ośrodek Pomocy Społecznej oraz partnerzy zewnętrzni, którzy zajmą się aprowizacją i dostawą niezbędnych dóbr oraz wyposażenia.

Wołomiński Sklep Socjalny zostanie otworzony po wakacjach. *red.*

MIKOŁAJ RYKOWSKI

PREZES FUNDACJI
WOLNE MIEJSCE

będą wspierane właśnie przez nasze punkty „Spichlerz Caffé”. Mamy nadzieję, że niebawem będziemy mogli zaprosić mieszkańców Wołomina zarówno do sklepu socjalnego, jak i do kawiarenki „Spichlerz Caffé”.



(NIE)ZMIENNY PEJZAŻ

O Bitwie Warszawskiej napisano już wiele książek i opracowań naukowych. Artykuły prasowe skupiają się głównie na najważniejszych faktach historycznych. Postanowiliśmy z profesorem nauk humanistycznych i historykiem Grzegorzem Łukomskim odejść od tradycji i poruszyć szereg tematów związanych z Bitwą, ale nie podejmowanych często w przestrzeni publicznej.

Panie profesorze, chciałbym porozmawiać z Panem nie o samej wojnie polsko-bolszewickiej, lecz o tym, jak ewoluowała narracja na jej temat. Zaczniemy od roku 1920. Jak postrzegano wówczas te wydarzenia w Polsce i za granicą?

Przekaz na temat tych wydarzeń był zróżnicowany. Jeżeli chodzi o Polskę, w zdecydowanej większości panował bezprecedensowy, ogólnonarodowy entuzjazm. Po raz pierwszy od czasu restytucji Państwa w 1918 roku, z niewielkimi wyjątkami, stosunek do wojny polsko-bolszewickiej, a już szczególnie do jej części kulminacyjnej, Bitwy Warszawskiej, był zdecydowanie patriotyczny. Poczucie, że musimy bronić Ojczyzny, bo „Hannibal ante portas”, bo inaczej znów popadniemy w niewolę. Całe to pokolenie pamiętało czasy zaborczej niewoli, kiedy Polski nie było na mapie, zatem olbrzymia potrzeba utrzymania wolnej Ojczyzny była elementem integrującym.

Niestety, byliśmy osamotnieni w tej walce. W Europie, a także w Stanach Zjednoczonych, generalnie w świecie cywilizacji zachodniej, stosunek do naszej walki był zdecydowanie sceptyczny, żeby nie powiedzieć negatywny. Zasadniczo, było tak z dwóch powodów. Po pierwsze, panował dość powszechny pacyfizm po czasach Wielkiej Wojny. Wszyscy byli zmęczeni walką. Szczególnie Francja, która poniosła w niej największe ofiary, jeśli chodzi o straty ludzkie. Zatem idea pacyfizmu zaczęła się rozpowszechniać w Europie i tu dochodzimy do drugiej przyczyny. Otóż 6 marca 1919 roku, w Moskwie powstała

III Międzynarodówka Komunistyczna - właśnie w tym celu, aby zintegrować wszystkich działaczy komunistycznych i marksistowskich w Europie i w Stanach Zjednoczonych na rzecz światowej rewolucji. Już pierwszego dnia Lew Trocki powiedział w swoim wystąpieniu, że „po skonsolidowaniu sił wewnątrz naszego kraju, pójdziemy na Zachód i zdobędziemy Europę, a później cały świat, aby budować struktury proletariatu, państwa robotników”. W 1920 roku społeczeństwa europejskie były już w dużej mierze zinfiltrowane przez agenturalne komórki sowieckie, które sęczyły propagandę antywojenną. Wzmacniały nurt pacyfistyczny, a dodatkowo jeszcze zożydzały światu Polskę - jako kraj burżuazyjny, jako kraj agresywny, wręcz kolonialny. Że chcemy zdobyć te wschodnie tereny, które kiedyś utraciliśmy, itd. Ten przekaz oczywiście trafiał do robotników, do aktywistów, no i w rezultacie, np. dokerzy angielscy, kolejarze niemieccy i czechosłowaccy blokowali transporty, nie przeładowywali ładunków z bronią i amunicją do Polski, mimo że Niemcy 20 lipca ogłosiły neutralność. Neutralność czysto formalna, bo de facto pomagały bolszewikom w sensie logistycznym i nie tylko - prawie trzy tysiące niemieckich oficerów i podoficerów różnymi kanałami przedostało się na tereny bolszewickie i tam wzmacniali siły Armii Czerwonej, dowodząc oddziałami. Niemieckim generałom bardzo zależało na zwycięstwie bolszewików.

Aktywne wsparcie w postaci dostaw uzbrojenia i amunicji Polska otrzymywała za to z Fran-

cji. Francuzi mieli w tym swój interes, bronili swojej pozycji w tej części Europy. Po utracie wpływów w Rosji starali się zbudować swój przyczółek w postaci Polski. Chodziło też o wpływy ekonomiczne, bo przecież ponieśli wielkie straty z tego względu, że Rosja carska była bardzo zadłużona we Francji.

Bezinteresownie najbardziej pomagały nam Węgry, które przesyłały amunicję ze składów austrowęgierskich. Kraj ten już wcześniej odczuł wrzenie bolszewickiej propagandy i jej skutki. Byli również ochotnicy ze Stanów Zjednoczonych, głównie Polonia, ale również i Amerykanie, jak choćby „Gwiazdzysta Eskadra” (Eskadra Kościuszkowska).

Jednak generalnie, byliśmy wtedy samotną wyspą. Europa albo nas nie rozumiała, albo rozumieć nie chciała. Polska była zresztą wówczas efemerydą w oczach przywódców Zachodu. Niemcy i bolszewicy wykreowali taki wizerunek Polski, że jest to kraj przejściowy - takie przepięczenie, jak mówił Stalin, które należy po prostu zlikwidować. Świat Zachodu wydawał się raczej obojętny na to, czy Polska zwycięży, czy też nie. Nikt nie myślał o tym, że jak bolszewicy będą poili konie w Sekwanie, to już będzie groźnie. A przecież tak by było, gdybyśmy nie wygrali.

Jak Zachód komentował w takim razie nasz triumf?

Zachód i tu był wstrzemięźliwy. Tym razem solidarnie, nawet francuzi, ostrzegali marszałka Piłsudskiego, aby Wojsko Polskie nie posuwało się zbyt daleko na wschód, w pogoni za uciekają-

cą Armią Czerwoną. Dlatego, że obowiązywało wtedy porozumienie belgijskie z 10 lipca 1920 roku o tzw. linii Curzona. Nie chciano osłabiać Rosji, licząc, że bolszewizm w końcu upadnie i znów powróci rosyjskie eldorado bogactwami naturalnymi. My byliśmy tylko dodatkiem do tej konfiguracji geopolitycznej. Zatem, ze względu na wstrzemięźliwość propagandy Zachodu, o naszym wielkim triumfie nie było zbyt wiele w świecie słychać - ani w publikacjach medialnych w prasie, ani w wypowiedziach polityków, nie było żadnych gratulacji z tego tytułu. Piłsudski nie doczekał się zresztą podziękowań nawet i ze strony polskiego establishmentu.

A jakie były wówczas nastroje na polskiej scenie politycznej? W czasie wojny wróg jednoczył, ale już po jej zakończeniu spory polityczne wróciły?

Oczywiście - i to uwidoczniło się już w czasie rokowań ryskich. Polskimi delegatami na rokowaniach w Rycdze byli głównie przedstawiciele polskiego parlamentu. Piłsudski był od tych rozmów odsunięty. Na uczestnictwo pozwolono tylko jego przedstawicielowi oraz kilku oficerom - w ograniczonym, ściśle wojskowym zakresie. I właśnie dlatego granica ryska była takim złym kompromisem, ustanowionym z inicjatywy Stanisława Grabskiego, jednego z liderów Narodowych Demokratów, który zresztą później tego żałował. W efekcie, Wojsko Polskie musiało się wycofać z zajętego już przez nie Mińska - tylko dlatego, że Grabski stwierdził, że Polacy są tam niewielką mniejszością,



Profesor Łukomski gościł w tym roku w ramach Dni Wołomina (drugi od prawej)

a Endecji chodziło o państwo narodowe, jednolite etnicznie. Natomiast im dalej na wschód, tym oczywiście Polaków było mniej. Granica ryska podzieliła Białoruś i Ukrainę na pół, co nie było dobre, bo stanowiło zarzewie konfliktu, który rozwijał się w okresie II Rzeczypospolitej i miał swoją kulminację podczas drugiej wojny światowej.

Piłsudskiego odsunęto. To, że był on zwycięzcą, z propagandowego punktu widzenia było bardzo nie na rękę Narodowym Demokratom, choć oczywiście nie chcieli tego głośno przyznawać. Jednak na wszelkie uroczystości z okazji triumfu nad bolszewikami, musieli go zapraszać i czcić jako zwycięskiego wodza. Dlatego temat wojny polsko-bolszewickiej i zwycięstwa starano się omijać. Wręcz zapomnieć o tym. Nie było więc fetowania zwycięstwa, nie było spektakularnych, ogólnopństwowych uroczystości, które integrowałyby polskie społeczeństwo wokół tego sukcesu.

Minister spraw wojskowych generał Stanisław Szeptycki, który ze wzajemnością Piłsudskiego nie lubił, dopiero w sierpniu 1923 roku, kiedy Piłsudski praktycznie usunął się już w cień, do Sulejówka, ustanowił datę 15 sierpnia, Świętem Żołnierza. Z racji ustanowienia jej rozkazem wojskowym, nie było to święto ogólnopństwowe, lecz środowiskowe, obchodzone

Ż WOKÓŁ BITWY



u w naszej Gminie
(awej).

w środowiskach kombatanckich, Hallerczyków, Dowborczyków, Legionistów. Jednak uroczystości ogólnopństwowe przy tej okazji się nie odbywały. Nad tematem wisiała kurtyna milczenia i ta postawa była bardzo charakterystyczna – „zwyciężyliśmy, ale nie ma co się nad tym rozwodzić. Karawana idzie dalej”.

Co znamienne, po przewrocie majowym w roku 1926 i przejęciu władzy przez Piłsudskiego, nawet on sam nie nawiązywał do swojego sukcesu. Mogło to być podyktowane urażoną dumą, ale miał też swój konkretny powód – mianowicie co roku, 6 sierpnia bardzo czynnie uczestniczył w uroczystościach z okazji święta wymarszu Pierwszej Kadrowej, odbywających się w całym kraju, natomiast 15 sierpnia wyjeżdżał zwykle do Wilna, gdzie spotykał się ze swoimi krajanami. Omijał w tym czasie Warszawę, nawet kiedy sprawował realną władzę. I tak było do jego śmierci w 1935 roku.

Przesuńmy się o kilka lat do przodu. Mamy inną wojnę i zupełnie inną rzeczywistość.

Druga wojna światowa przyćmiła swoimi wydarzeniami zwycięstwo nad Wisłą. Polska znów straciła niepodległość. I to było też przyczyną, że kolejne pokolenie Polaków, tych „Kolumbów” wychowanych w II RP, którzy walczyli w szeregach Armii Krajowej i Polskich Sił Zbrojnych, to

byli ludzie, którzy z Bitwą Warszawską mieli niewiele wspólnego, bo i nie mogli jej pamiętać. Przemiana pokoleniowa i potok wydarzeń politycznych związanych z drugą wojną światową i jej zakończeniem spowodowały, że Bitwa Warszawska była zapomniana, aczkolwiek w szeregach PSZ poza granicami kraju obchodzono zawsze 15 sierpnia jako uroczyste święto, pamiętając o Dniu Żołnierza. Także przez dwa lata po wojnie, w kraju, do 1947 roku odbywały się uroczystości z tej okazji. Jednak później, w okresie komunistycznym, zapadła głucha cisza. Wojną 1920 roku nie wolno było się zajmować ani publicystycznie, ani naukowo. Był to jeden z tematów tabu, którego poruszanie groziło określonymi konsekwencjami. W podręcznikach szkolnych całkowicie go pomijano, natomiast na szczeblach uniwersyteckich wykładnia była taka, że Piłsudski ze swym wojskiem poszedł po majątki na Wołyniu i Podolu, rozpoczynając wojnę z miłującym pokój państwem radzieckim. W odpowiedzi, karząca ręka robotników i chłopów wszczęła akcję przeciwko agresorom. Natomiast kłopotliwy fakt klęski Armii Czerwonej pomijano wzmianką o pokoju ryskim, bez głębszych wyjaśnień. Gdy student zadawał nauczycielowi niewygodne pytania, był karczony. Jeżeli kombatancki, albo społecznicy chcieli zajmować

się tematem tych wydarzeń, bądź upamiętniać je za pomocą tablic czy kwiatów, jak choćby w Ossowie czy Radzyminie, to trzeba było to robić bardzo dyskretnie, albo pod jakimś innym pretekstem, żeby tylko nie artykułować, że chodziło o nasze zwycięstwo nad bolszewikami. W oficjalnej narracji peerelu, to było w ogóle nie do pomyślenia, że niezwykłą Armię Czerwoną można było pokonać.

Na szczęście czasy w końcu się zmieniły.

Tak, w dobie transformacji politycznej w roku 1989 powrócono do sprawy. Na skutek wieloletnich działań propagandy PRL, całe pokolenia Polaków zapomniały o tych wydarzeniach i trzeba je było na nowo odkłamywać, odgrzebywać w pamięci. Cegła po cegle, kamień po kamieniu – spustoszenie w tym temacie było olbrzymie. Pamiętajmy, że i przed wojną Bitwa Warszawska nie cieszyła się estymą, zawsze były jakieś przeszkody, żeby pamięć o tych wydarzeniach, o tej wiktorii, jednej z największych w naszych dziejach mówić z dumą i przypominać kolejnym pokoleniom. W 1992 roku Sejm RP uchwalił 15 sierpnia Dniem Wojska Polskiego, sięgając do uzasadnień ściśle wojskowych, czyli daty rozpoczęcia kontrofensywy Piłsudskiego znad Wieprza (16 sierpnia). Było to uzasadnienie nieco „na siłę”, aby nie nawiązywać do chrześcijańskich tradycji tego święta, ściśle związanego ze świętem Maryjnym. I od tego czasu, Dzień Wojska Polskiego jest obchodzony jako święto ogólnopństwowe. Uroczystości odbywają się co roku, od niemal 30 lat, z udziałem najwyższych przedstawicieli naszego państwa.

Czy jest jakaś osoba, którą w kontekście wojny 1920 roku historia potraktowała szczególnie niesprawiedliwie?

Jest taka osoba. Myślę tu o generale Tadeuszu Jordanie Rozwadowskim. Bardzo zasłużony w całej wojnie polsko-bolszewickiej, zwłaszcza w Bitwie Warszawskiej, gdzie był szefem sztabu i współautorem kon-

cepcji obrony na linii Wisły. A jednak później, z różnych powodów, pamięć o nim starało się wymazać. Piłsudzycy pamiętali mu rok 1926, kiedy stanął po stronie rządu, za co trafił do więzienia i krótko potem schorowany zmarł, w dość niejasnych okolicznościach, będących przedmiotem różnych teorii spiskowych. Niemniej był postacią niezwykłą. Sam Piłsudski, w swoich ocenach pisał o nim, że „jest to wybitnie inteligentny generał i oficer, ale w polu dowódca bardzo marny – natomiast idealny do dyskretnych misji dyplomatycznych.” Pewnym potwierdzeniem tych słów był fakt, iż Rozwadowski niezbyt wierzył w koncepcję manewru znad Wieprza, czemu dał wyraz w rozmowie z Witosem. Nie zmienia to faktów, że był szczerym patriotą i pracę sztabową wykonywał bardzo umiejętnie. Położył wielkie zasługi w sukcesie tej wojny, a później o nim zapomniano.

Z drugiej strony, sam Piłsudski został przecież potraktowany bardzo niesprawiedliwie. Był bezapelacyjnie zwycięzcą, a nikt, poza gronem najbliższych towarzyszy legionistów, nigdy mu za to oficjalnie nie podziękował. Wręczenie mu buławy marszałkowskiej po wojnie był jedynym zaszczytem jaki go spotkał. A potem borykał się już tylko z kalumniami i oszczerstwami, głównie endecji, która próbowała przypisywać autorstwo sukcesu tej wojny innym bohaterom. A przecież to Piłsudski był naczelnym wodzem. Sygnował swoim podpisem każdy rozkaz i w wypadku porażki byłby jedynym winnym. A ponieważ zwyciężyliśmy, głównym bohaterem jest Piłsudski i nie ma co do tego wątpliwości.

Czy to oznacza, że nie potrafimy w należyty sposób czcić naszych zwycięzców i zwycięstw?

Tak, to prawda. Bitwa Warszawska jest tego modelowym przykładem. Nie wykorzystaliśmy tego ani propagandowo, ani pod żadnym innym względem. Nawet nie podziękowaliśmy jako Ojczyzna przywódcom, jeszcze za ich życia. Oni popadli później między sobą w różne animozje

i potyczki, jak to w polityce bywa, i całe doniosłe, wręcz geostrategiczne znaczenie tego sukcesu, zeszło na plan dalszy. Ocaliliśmy po prostu Europę – i to nie dotarło do świadomości ani większości elit polskich, ani elit europejskich, aż do dzisiaj.

Czy istnieją jeszcze „białe plamy” w historii tej wojny?

Po roku 1990 powiedziałbym, że cała wojna polsko-bolszewicka jest jedną wielką „białą plamą”. W ostatnich 30 latach dużo się jednak zmieniło i głównie dzięki przedwojennemu źródłom, udało się uzupełnić przebieg większości kluczowych wydarzeń. Jednak, gdybym się nad tym zastanowił, to jest jeszcze jeden obszar do głębszego zbadania – mianowicie obszar stosunków mniejszości narodowych do Bitwy Warszawskiej. To jest zagadnienie stosunkowo najmniej znane, a przecież byliśmy wówczas państwem wielonarodowym. Mniejszości etniczne i narodowe stanowiły ponad 30% obywateli IIRP.

Na zakończenie zapytam o znaczenie, jakie historia wojny polsko-bolszewickiej miała w Pana życiu?

Cóż, mam do niej stosunek osobisty. To był pierwszy obszar badań historycznych, którym zająłem się jako historyk. I tak to trwa od lat. Oczywiście, podejmowałem wiele innych wątków historycznych, ale zawsze wracam do tego głównego nurtu wojny polsko-bolszewickiej, żeby jeszcze coś zbadać, jeszcze coś tu dodać. Gdy byłem młodym adeptem sztuki historycznej, obszarów do „odkopywania” tej materii było bardzo dużo, dziś są to jedynie małe kroczki, jednak z dumą mogę powiedzieć, że praca moja i bardzo wielu moich kolegów przyniosła efekty. Przede wszystkim cieszy fakt, że społeczeństwo wreszcie dojrzało i od stosunkowo niedawna mamy właściwy stosunek do tej Bitwy, jest ona odpowiednio promowana w różnych środowiskach. Świadomość tych wydarzeń jest dziś znacząca, nie tylko wśród badaczy, a po prostu, wśród Polaków. I oby tak było dalej. Jest zadanie na przyszłość, aby stała się równie oczywistą dla Europy Zachodniej. Aby wiedziała, co nam zawdzięcza.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał Piotr Charyło

W ROCZNICE „CUDU NAD WISŁĄ”

Zbliża się 101. rocznica Bitwy Warszawskiej 1920 r., określanej często jako „Cud nad Wisłą” albo „Cud Wisły”. Częścią tej historycznej w dziejach Polski batalii był epizod wojenny, jaki rozegrał się na terenie gminy Wołomin w dniach 13-15 sierpnia 1920 r., na polach Ossowa i Leśniakowizny. Epizod - a jednak mający szczególne, nie tylko symboliczne znaczenie.

Bolszewicy zaatakowali pozycje polskie pod Leśniakowizną 13 sierpnia po południu, a od wczesnych godzin porannych dnia następnego przypuścili atak na Ossów. Krwawe walki trwały do godzin południowych; poległo w nich ok. 100 polskich żołnierzy, głównie ochotników z Warszawy, a kilkuset zostało ciężko rannych. W pamięci nie tylko okolicznych mieszkańców, w sposób szczególny zapisał się ks. Ignacy Skorupka, kapelan 236. ochotniczego pułku piechoty,

który z krzyżem uniesionym w górę, poprowadził do ataku, harcerzy, uczniów i studentów z oddziału ochotniczego, płacąc za to najwyższą cenę. Ale zwyciężyliśmy! Pokonał wroga! To właśnie tu odwróciły się losy bitwy. Tu, w Ossowie po raz pierwszy zatrzymano bolszewików podążających w pośpiesznym pochodzie na Warszawę, którzy, pokonani w walce, właśnie stąd rozpoczęli paniczny odwrót na wschód, skąd przyszli. I chociaż w innych miejscach

walki jeszcze trwały i wciąż ważyły się losy bitwy i wojny, spod Ossowa oddziały sowieckie już się wycofywały. Dziś, przeszło sto lat od bitwy, wciąż pamiętamy o poległych bohaterach. Jak co roku, także i teraz na terenie gminy Wołomin organizowane są uroczystości dla uczczenia kolejnej rocznicy Bitwy Warszawskiej. Huczne obchody, dziś niemal bez reszty „zawładnięte” przez świat polityki, kiedyś organizowane były przez rodziny poległych żołnierzy i organizacje



Narodowe Archiwum Cyfrowe

społeczne. To głównie stowarzyszenia, fundacje, czy inne organizacje „masowo” włączały się w przygotowania. O tym, jak było kiedyś i kto organizował uroczystości rocznicowe - w prezentowanej poniżej ode-

zwie zamieszczonej w prasie przedwojennej w 10. rocznicę Bitwy Warszawskiej. [źródło: gazeta ABC z 10 sierpnia 1930 r., nr 221, s. 3; zachowano piśmownię oryginalną]

DS

reklama



Catering okolicznościowy

www.ubarborki.pl
tel. 519-425-795



W 10. rocznicę Cudu Wisły Otrzymujemy następującą odezwę

Rodacy! Dziesięć lat mija od dni pamiętnych, kiedy zwycięstwo polskie ocaliło Warszawę, Polskę i Europę. Dziesięć lat mija od dni pamiętnych kiedy po długotrwałym odwróceniu z nad Dniestru i Dźwiny, wojska polskie zasilone ochotnikami, w zwycięskiej bitwie odparły i pokonały nieprzyjaciela, podchodzącego już pod same mury Warszawy.

Cały naród Polski stanął wówczas jednym obozem walczącym. Cały Naród, jedną myślą przeniknięty współdziałał w zwycięstwie; zdolni do noszenia broni szli na front, inni stanęli do pracy pomocniczej w komitetach obrony Państwa, fabrykach, składach, służbie sanitarnej, organizacjach opieki nad żołnierzem, strażach obywatelskich, kolejowych i wielu innych. Powszechny wy-

silek narodu uratował w chwili śmiertelnego niebezpieczeństwa Rzeczpospolitą.

Jak przed laty dziesięciu cały Naród Polski, zwarty i jednolity stanął do walki z najeźdźcą, tak niech dziś cały obchodzi rocznicę swego tryumfu, pełen radości i słusznej dumy z dokonanego czynu.

Jak przed laty dziesięciu korzył się przez Majestatem Bożym, błagając o siły do zwycięstwa, tak niech dziś w modlitwie dziękczynnej zwróci się do Stwórcy o myśl dobrą i dobrą wolę we wspólnej pracy dla Połężnej, Wielkiej Polski.

Obywatele Warszawy! Wy wszyscy, którzyście przed dziesięciu laty walczyli lub pracowali dla zwycięstwa, przyczyniliście się do ocalenia stolicy i Polski. Wy wszyscy macie prawo być dumni z czynów Waszych i radości w dziesiątą rocznicę „Cudu Wisły”.

Was wszystkich, którym wspomnienie tych dni jest drogim, wzywamy do udekorowania miasta w dniu 15 sierpnia i do wzięcia udziału w następujących uroczystościach:

Czwartek dnia 14 sierpnia o godz. 10 Msza Św. żałobna za Poległych, w kościele św. Anny na Krakowskim Przedmieściu 68, po czym złożenie wieńca na grobie ks. Ignacego Skorupki na Powązkach.

Piątek dnia 15 sierpnia o godz.

10 m. 30 Pontyfikalna Msza Św. w Katedrze św. Jana, celebrowana przez J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego (Przymarsz wszystkich uczestników do Katedry od strony Starego Rynku). Po Mszy Św. pochód do grobu Nieznanego Żołnierza Polskiego i złożenie wieńca, poczem dalszy pochód ulicami miasta do Doliny Szwajcarskiej na uroczystą Akademię. Niedziela dnia 17 sierpnia pielgrzymka do Ossowa, gdzie o godz. 11 Msza Św. polowa na historycznym polu zwycięstwa.

STOŁECZNY OBYWATELSKI KOMITET ORGANIZACYJNY OBCHODU 10-LECIA „CUDU WISŁY”

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania r. 1863/64. Legion Rzeczypospolitej Polskiej. Związek Hallerczyków. Stowarzyszenie Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny”. Stowarzyszenie Emerytów Wojskowych. Obóz Wielkiej Polski st. m. Warszawy. Stołeczny Wydział Obozu Wielkiej Polski. Naczelny Komitet Akademicki. Narodowa Organizacja Kobiet. Żeński „Fidac” w Polsce. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Dzielnica Mazowiecka. Związek Harcerstwa Polskiego. Warszawskie Towarzystwo Cyklistów. Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarzy. Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie. Stowarzyszenie Lekarzy Polskich. Koło Lekarzy im. Karola Marcinkowskiego. Klub

Adwokatów. Powszechny Związek Emerytów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej. Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek. Polskie Towarzystwo Opieki nad Kresami. Związek b. Uczestników Straży Obywatelskiej 1915 roku. Straż Obywatelska 1920 roku. Okrąg Warszawski Związku b. Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa. Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomości Miejskiej w Polsce. Zjednoczenie Kolejowców Polskich. Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Związek Rzemieślników Chrześcijańskich w Rzeczypospolitej Polskiej. Koło Mieszczanek przy Związku Rzem. Chrześc. w Rzpłitej Polskiej. Zarząd Okręgowy Warszawa-Miasto Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Rzeczypospolitej Polskiej. Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska”. Chrześcijański Związek Zawodowy Sprzedawców Ulicznych w Warszawie. Związek Drobn. Kupców Chrześcijańskich „w Jedności Siła”. Stowarzyszenie „Młoda Polska Społeczna”. Towarzystwo „Rozwój” Sekcja Pań. Liga Obrony Moralności Publicznej. Towarzystwo Przyjaciół Pragi. Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów. Polskie Towarzystwo Opieki nad Sierotami po Poległych Wojskowych i Dziećmi Inwalidów. Komitet Budowy i Ochrony Pomnika w Ossowie. Centralne Biuro Porozumienia Organizacji Współdziałających w Zwalczeniu Komunizmu.

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Narodowe Archiwum Cyfrowe

reklama



MAIL BOXES ETC.®

- PRZESYŁKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE
- PACZKA DO UKRAINY
- GRAWEROWANIE LASEROWE
- STRONY INTERNETOWE
- DRUK CYFROWY • WIZYTÓWKI • PIECZĄTKI
- WIRTUALNE BIURO • SKRYTKI ADRESOWE
- WYNAJEM POWIERZCHNI MAGAZYNOWEJ
- PRZEKAZY PIENIĘŻNE WESTERN UNION



skanuj kod aparatem

Wołomin
1 Maja 92
mbe2709@mbe.pl
691 757 752

www.kurierwolomin.pl

PUNKT NADAŃ I ODBIORU PRZESYŁEK **INPOST, UPS** ORAZ **PACZKA W RUCHU**



XVII WOŁOMIŃSKI ZLOT POJAZDÓW ZABYTKOWYCH PRZED NAMI

Panie Karolu, Wołomiński Zlot Pojazdów Zabytkowych już na stałe wpisał się do kalendarza regionalnych wydarzeń. Jak to wszystko się zaczęło? Skąd czerpie Pan inspirację?

Ponad 20 lat temu dostałem swój pierwszy samochód, od którego rozpoczęła się moja przygoda z zabytkową motoryzacją. Był to Polski Fiat 126p i pomimo, że maluchów na naszych ulicach było wtedy zatrzęsienie, tak mój egzemplarz był wyjątkowy, bowiem pochodził niemal z początku produkcji tego modelu. Następnie była Syrena, inne Polskie Fiaty, polskie motocykle i motorowery... Wkrótce zacząłem brać udział w zlotach i rajdach pojazdów zabytkowych i szybko zapragnąłem zorganizować podobną imprezę w „moich” stronach. Chciałem pokazać moim „weterańskim” znajomym okolice Wołomina, choć przyznam, że od samego początku przyświecała także mi idea integracji lokalnego środowiska pasjonatów zabytkowej motoryzacji. A tych w Wołominie zawsze było wielu. W październiku 2005 r. po raz pierwszy wystartował Wołomiński Zlot Pojazdów Zabytkowych, w trakcie którego odwiedziliśmy zamek w Liwie. Przez ponad 15 lat impreza ewoluowała, nabierając ogólnopolskiego charakteru, przeistaczając się w wydarzenie dwudniowe, na stałe wpisując się w kalendarz imprez weterańskich w naszym kraju. Szybko zawiązała się także grupa Wołomińskich Miłośników Dawnej Motoryzacji, zrzeszająca osoby, które decydując się poświęcić swój wolny czas na przygotowywanie kolejnych odsłon zlotu, starając się przygotować uczestnikom jak najwięcej atrakcji, dokładając starań, aby przed pierwszym weekendem września wszystko było zapięte na ostatni guzik. Każdy ma inne talenty i dba o inny aspekt imprezy - opracowuje trasę rajdu turystycznego i wynajduje inne atrakcje, dba o oprawę artystyczną nocnej części zlotu, zajmuje się aprowizacją, czy przygotowuje oprawę graficzną imprezy. Ponadto od lat współpracujemy z innymi organizacjami i stowarzysze-



Blisko 20 lat temu Wołomin wzbogacił się o kolejną pozytywną imprezę, która cyklicznie, raz do roku odbywa się w naszym mieście. Karol Boński, wraz z koleżankami i kolegami z Wołomińskiego Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Motoryzacji po raz kolejny zapraszają nas na Wołomiński Zlot Pojazdów Zabytkowych. O XVII odsłonie Zlotu oraz historii tego przedsięwzięcia rozmawiamy z inicjatorem wydarzenia.

niami z terenu powiatu wołomińskiego i ościennych, angażując je w przygotowywanie zlotowych konkurencji, ukazując przy tym uczestnikom zlotu ich działalność. Zawsze możemy też liczyć na wsparcie władz samorządowych, w szczególności Burmistrza Miasta i Gminy Wołomin. Dla każdej osoby zaangażowanej w tworzenie kolejnej odsłony Wołomińskiego Zlotu Pojazdów Zabytkowych praca ta jest misją i nikt nie traktuje tego wydarzenia w kategoriach komercyjnych, licząc na zysk. I właśnie tu dopatrywałbym się sukcesu i długowieczności Wołomińskiego Zlotu Pojazdów Zabytkowych.

To już XVII Zlot Pojazdów Zabytkowych. Mieszkańcy zastanawiają się w jakiej formule zostanie zorganizowany? Cze-

go możemy się spodziewać po tegorocznej edycji?

Przez wiele lat Wołomiński Zlot Pojazdów Zabytkowych był imprezą otwartą dla wszystkich pasjonatów zabytkowej motoryzacji, a główną atrakcją był przejazd kolumną poprzez interesujące miejsca powiatu wołomińskiego i terenów ościennych. Formuła ta, niewątpliwie dla wielu atrakcyjna, wraz ze stałym wzrostem liczby uczestników, stała się coraz bardziej kłopotliwa. Kurczyła się także ilość miejsc, które warto było odwiedzić, mogące jednocześnie pomieścić ponad setkę zabytkowych samochodów i motocykli. Dlatego od kilku lat wprowadziliśmy formułę rajdu turystycznego, w ramach którego każdy z uczestników dostaje listę miejsc do odwiedzenia i zadań, które ma wykonać. Tegoroczna edycja, która wy-

startuje 4 września, zachowa tę konwencję. Musimy dostosować się jednak do czasów pandemii, dlatego, podobnie jak w ubiegłym roku, rezygnujemy z oficjalnego otwarcia zlotu, zaś uczestnicy materiały zlotowe otrzymają za pośrednictwem internetu. Ilość uczestników jest ograniczona, zaś o udziale decyduje kolejność zgłoszeń. Mogę jednak zdradzić, że pierwszy etap zlotu zostanie zlokalizowany na obszarze wołomińskiej „starówki”, zakreślonej ulicami Warszawską, Legionów i Ogrodowej, zatem każdy zainteresowany zlotem w sobotni poranek 4 września będzie mógł podziwiać zabytkowe maszyny w tych okolicach. Pojazdy zabytkowe uczestników będzie można w tym samym czasie oglądać także w Radzyminie, w okolicach gmachu dawnego

starostwa powiatowego, dziś zaś Urzędu Miasta i Gminy Radzymin.

Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Motoryzacji do grupa zapaleńców, ale nie tylko z Wołomina. Czym jeszcze zajmuje się w czasie między WZPZ?

Wołomiński Zlot Pojazdów Zabytkowych to niewątpliwie najbardziej spektakularne wydarzenie przez nas organizowane, do którego przygotowujemy się przez wiele miesięcy, dokładając wszelkich starań, aby zapiać wszystko na ostatni guzik. Ale wydarzenie to oczywiście nie jest jedyną formą naszej aktywności. Organizujemy także otwarcia i zakończenie wołomińskiego sezonu weteranów szos, w ramach którego organizujemy „wypad” za miasto, odwiedzając ciekawe miejsca w nieco dalszej okolicy. Z naszej inicjatywy kilka lat temu wystartowały spotkania Wołomińskich Klasyków Nocą, które odbywają się w każdy wtorek miesiąca na terenie parkingu przed Urzędem Miasta i Gminy Wołomin od g. 19.00. Spotkania, odbywające się w środku tygodnia, po pracy, stanowią doskonałą okazję aby jak najczęściej spotykać się z innymi sympatykami starszych pojazdów, wymienić doświadczenia i tym samym integrować nasze lokalne środowisko miłośników zabytkowych samochodów i motocykli. Stale rosnąca frekwencja pokazuje, że taka inicjatywa była bardzo potrzebna. W przeszłości organizowaliśmy również osiem edycji Wołomińskiego Rajdu Zabytkowych Rowerów, w trakcie którego pokazywaliśmy uczestnikom osobiście Wołomina, a także udowadniałymi, że pojazdem zabytkowym jest także wysłużony rower. Mam nadzieję, że w następnym roku uda się przygotować kolejną edycję tej niewątpliwie interesującej imprezy.

Więcej informacji dotyczących XVII Wołomińskiego Zlotu Pojazdów Zabytkowych i udziału w tej imprezie na: www.facebook.com/wolominskizpz i pod nr tel. 667 215 769

FREE SPACE W OGRODZIE

Projekt Free Space narodził się kilka miesięcy temu i pierwotnie zakładał koncerty w ciekawych miejscach na terenie miasta. Miała to być przestrzeń dla ludzi i artystów, którzy chętnie odnajdują się w mega oryginalnych i nietuzinkowych aranżacjach. I choć pandemia nieco pokrzyżowała początkowe plany, to jednak udało się reaktywować pomysł i byliśmy świadkiem narodzin nowej tradycji na arenie kulturalnych wydarzeń w Wołominie.



Pierwszy koncert Free Space, który odbył się 12 czerwca i występ zespołu Bluszcz, przyciągnął liczną rzeszę fanów dobrego brzmienia. Wrocławskie trio po raz pierwszy od ponad roku wystąpiło przed publicznością i zaprezentowało swój nowy materiał. Płyta Kresz to muzyczna rewolucja nawiązująca do lat 80. i 90. Artyści zagraли w przepięknym, udekorowanym lampkami ogrodzie mieszkanki Wołomina Anety Adamus. Nawet deszczowo-burzowa aura nie była w stanie popsuć słuchaczom humorów. Jesteśmy głodni wrażeń, koncertów i emocji z nimi związanych.

Dwa tygodnie później 26 czerwca mogliśmy bawić się na koncercie Poli Chobot i Adama Barana w Kawiarence nad Łąkami. Artyści pełni energii tworzą specyficzny muzyczny wulkan. W twórczości nawiązują zarówno do klasyki jak i do elementów bluesowych. Był to ciepły, energetyczny koncert,

podczas którego mogliśmy zanurzyć się w niesamowitą muzyczną podróż.

Tegoroczna edycja Free Space pokazała jak bardzo brakuje nam takich wydarzeń. Już nie możemy doczekać się kolejnej odsłony. Patronatem wydarzeń była Burmistrz Wołomina Elżbieta Radwan.



mdk
W O Ł O M I N



Lato w mieście

W dniu 5 lipca 2021 roku Miejski Dom Kultury w Wołominie rozpoczął półkolonie „Lato w mieście”. Tym razem akcja przewidziana jest na cztery tygodnie, a nie jak dotychczas na dwa.

Zmiana podyktowana jest bardzo dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców Gminy Wołomin. Program jest bardzo bogaty i stawia głównie na aktywność fizyczną, ale i integrację społeczną dzieci, ponieważ ostatni rok był pod tym względem trudny, a kontakty rówieśnicze bardzo ograniczone.

W programie można znaleźć wycieczki do Puszczy Kampinoskiej, warszawskiego ZOO, stadniny koni, Muzeum Etnograficznego, biblioteki i kina. A także zajęcia na basenie, zajęcia sportowe na hali, naukę jazdy na deskorolce, lekcje angielskiego, zabawy w parku linowym, naukę tańca oraz

pokaz iluzjonisty.

Poza aspektem czysto rekreacyjnym dużą uwagę przyłożono do edukacji w zakresie bezpieczeństwa co zaowocowało pogadankami prowadzonymi przez Policję, Straż Miejską i Sanepid oraz szkoleniem w siedzibie Państwowej Straży Pożarnej.

Tegoroczna edycja akcji „Lato w mieście” jest dofinansowana ze środków Miejskiego Domu Kultury i obejmuje mieszkańców wyłącznie Gminy Wołomin.

Warto podkreślić, że w ostatnich latach oferta dotycząca półkolonii zyskała na atrakcyjności dlatego zainteresowanie nią bardzo wzrosło.

MDK Wołomin



Letnie Parkogranie

Za nami plenerowe koncerty, których echa wybrzmiewają do dziś. Mieliliśmy wielką przyjemność gościć w Wołominie muzyków, którzy prezentują nową jakość brzmienia.

W drugi weekend lipca w parku Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie przed publicznością wystąpił zespół Stach Bukowski, młoda grupa z Olsztyna tworząca w muzyce retro. Jak sami mówią, muzycznie wychowaliśmy się na twórczości takich artystów jak Alicja Majewska czy Zbigniew Wodecki. Ich twórczość sięga po rockowe, chwytliwe brzmienia. Nic zatem dziwnego, że odnaleźli się na polskiej scenie muzycznej i coraz śmielej dają sobie radę.

10 lipca park Nałkowskich rozbrzmiał nową, ciekawą nutą, przyciągając tłumy publiczności, a co najważniejsze wszelkich miłośników muzyki. Pandemiczne skutki braku dostępu do szerszej kultury spowodowały, że jesteśmy głodni emocji, kulturalnych uniesień i spotkań międzyludzkich. Wyciskamy do cna każdą

możliwość obcowania ze sztuką i twórcami.

Publiczność szalała, był to wieczór pełen pozytywnej energii, ciepłego i rockowego brzmienia unoszącego się nad Domem nad Łąkami. Propozycja Miejskiego Domu Kultury przy wsparciu Burmistrz Wołomina Elżbiety Radwan idealnie wpisala się w potrzeby mieszkańców, a sama forma parkogrania na stale zagosciła w kulturalnym krajobrazie Wołomina.

Z tego miejsca zapraszamy na drugi koncert. Już 21 sierpnia, również w parku Nałkowskich, odbędzie się ostatnia w tym roku edycja parkogrania. Tym razem wystąpi Bisz/Radex i będzie to ich pierwszy występ w Wołominie. Debiut duetu odbył się w 2016 roku płytą „Wilczy humor”, która zachwycała się nie tylko odbiorców muzyki, ale i krytyków. Podczas sierpniowego koncertu pobawimy się w klimacie muzyki około hiphopowej. **Z tego miejsca serdecznie zapraszamy!**

MDK Wołomin

Wołomin ODNOWA – co nowego w rewitalizacji?

Obszar rewitalizacji obejmuje ściśle centrum Wołomina i jest jednym ze strategicznych zadań Gminy. Poprosiliśmy Joannę Żero – naczelnik Wydziału Planowania Rozwoju i Rewitalizacji – o kilka słów na temat najnowszego projektu Urzędu – Miejscowego Planu Rewitalizacji.

Od 11 czerwca trwają konsultacje społeczne miejscowego planu rewitalizacji, który obejmuje teren między ulicą Wileńską a torami kolejowymi (na odcinku od ulicy Przejazd po ulicę Legionów). Obszar ten śmiało możemy nazwać „wołomińską starówką”. Czym dokładnie jest miejscowy plan rewitalizacji? To szczególna forma planu zagospodarowania przestrzennego, jaka może być uchwalana dla obszaru rewitalizacji (Gminny Program Rewitalizacji obowiązuje w Wołominie od 2017 roku). Opracowanie służy do precyzyjnego określenia sposobu zagospodarowania obszaru zdegradowanego w sposób chroniący cechy i składniki cenne, a eliminujący tendencje niepożądane ze względu na interes całej społeczności. MPR może, oprócz regulowania zagospodarowania przestrzennego określać formy korzystania z przestrzeni i moderować profil działalności gospodarczej prowadzonej lokalnie. Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego nie ingerują w stan aktualny (patrząc z perspektywy terminu ich wejścia w życie), ale w przyszły. Nie mogą nakazywać rozbiórki danego obiektu budowlanego ani zakazać prowadzenia danej działalności na nieruchomości – mogą jedynie określić to, jakie w przyszłości dany teren powinien mieć przeznaczenie i zagospodarowanie.



Odbyliśmy już spacer badawczy z udziałem projektantów planu czyli poznańską pracownią Armageddon, w którym wzięło udział około 20 osób. W parku kieszonkowym u zbiegu Warszawskiej i Legionów działał Mobilny Punk Konsultacyjny, który odwiedziło około 30 osób. To nie koniec naszych konsultacji – na początku września otrzymamy projekt koncepcji i zaprosimy Państwa do dalszej pracy już nad konkretnymi propozycjami. Na stronie internetowej miasta, w zakładce rewitalizacja/miejscowy plan rewitalizacji znajdziecie Państwo broszurę informacyjną (wersja drukowana dostępna w UM), inwentaryzację i informacje dotyczące naszych działań. Do końca sierpnia można również wypełnić ankietę (link do ankiety znajdziecie również na stronie). Konsultacje społeczne Miejscowego Planu Rewitalizacji prowadzimy w ramach projektu „Przestrzeń dla partycypacji 2”, którego celem jest wsparcie gminy w planowaniu i przeprowadzaniu konsultacji społecznych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego lub studium przy aktywnym udziale mieszkańców. Naszymi partnerami są Fundacja Stocznia, Pracownia Zrównoważonego Rozwoju oraz Związek Miast Polskich.



NASZ CEL: DZIAŁANIE NA RZECZ LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI

*O wyzwaniach i planach
związanych z nową perspektywą
Funduszy Europejskich
rozmawiamy z prezesem LGD
Równiny Wołomińskiej,
Panem Arturem Dzieciołem*



Przejmując LGD przejęliśmy też dług, na który składały się różnego typu zobowiązania finansowe, w tym kredyty, nieopłacone faktury, niezrealizowane umowy oraz kary administracyjne na kwotę ok. 1 mln zł. Przez półtora roku ciężkiej i mozolnej pracy, podczas której czułem się jak syndyk w firmie, udało się nam spłacić ponad 600 tys. zł. To była prawdziwa szkoła życia. Realizujemy cały czas program naprawczy, żeby krok po kroku do końca tego roku spłacić wszystkie zobowiązania, które ciążyą na LGD. Wierzę, że nam się to uda.

Nowa perspektywa Funduszy Europejskich przed nami. Jak ocenia Pan rolę LGD w dystrybucji przyszłych środków? Czy lokalne społeczności mogą liczyć na dodatkowe środki?

Bardzo dużo się mówi o nowej perspektywie Funduszy Europejskich. Mam nadzieję, że Lokalne Grupy Działania nadal będą aktywnie uczestniczyć w rozwoju naszego kraju. Każda z lokalnych grup ma ogromne doświadczenie w realizacji takich programów jak LEADER czy też PROW więc naturalną sprawą jest to żeby w nowej perspektywie wykorzystać ten potencjał. Nowe środki na pewno trafią do lokalnych społeczności i mam nadzieję że Lokalna Grupa Działania będzie liderem w dystrybucji tych funduszy.

LGDRW Równiny Wołomińskiej to jedna z największych tego typu organizacji na terenie naszego województwa. Jakie wyzwania stoją przed organizacją? Czy jeszcze w tym roku możemy liczyć na kolejne nabory wniosków m.in dla przedsiębiorców?

Naszym głównym celem jest działanie na rzecz lokalnej społeczności poprzez dofinansowanie różnych działań skierowanych do organizacji pozarządowych, przedsiębiorców, osób fizycznych czy też gmin. w 2020 roku udało się nam zrealizować nabory na kwotę prawie 3 mln zł. W tym roku w maju również uruchomiliśmy kolejne nabory na łączną kwotę ponad 1,5 mln zł. Na ten rok zaplanowane są kolejne nabory, które będą w październiku. Ich adresatami są osoby, które chcą założyć działalność gospodarczą oraz organizacje i gminy, które chcą wykazać aktywność w zakresie turystyki, kultury i historii. Z tych środków powstaną m.in. nowe miejsca pracy, place zabaw i infrastruktura sportowa. A druhowie będą mogli wyremontować swoje strażnice OSP.

Rok temu opinia publiczna dowiedziała się o nieprawidłowościach, które miały miejsce za

czasów poprzedniego zarządu. Czy dzisiaj możemy dowiedzieć się więcej? Jak wygląda obecna sytuacja LGD?

Prezesem zostałem w styczniu 2020 roku w momencie, kiedy LGDRW miało gigantyczne problemy finansowo-administracyjne. Wspólnie z zarządem wprowadziliśmy program naprawczy, a także audyt wewnętrzny, który zrobiła firma zewnętrzna. Trwało to około 3 miesiące. Sprawdzone zostały wszystkie dokumenty od finansowych po merytoryczne i projektowe. Po otrzymaniu pełnego audytu, który wykazał dużo nieprawidłowości, głównie finansowych, złożyliśmy zawiadomienie do prokuratury o możliwość popełnienia przestępstwa przez poprzedni zarząd z prezesem na czele. Głównym celem programu naprawczego było zaktualizowanie i poprawienie dokumentacji związanej z umową ramową z Urzędem Marszałkowskim. Co za tym idzie uruchomienie naborów dla przedsiębiorców chcących się rozwijać lub osób planujących założyć działalność gospodarczą. Poza tym ważne było ruszenie z naborem dla organizacji pozarządowych i jednostek samorządu terytorialnego. Na ten moment.

Wybrane projekty Gminy Wołomin,

które otrzymały dofinansowanie z LGD Równiny Wołomińskiej wraz z wysokością wsparcia:

- Budowa ogólnodostępnego placu zabaw przy Szkole Podstawowej w Starym Grabiu **82 719 zł**
- Budowa ogólnodostępnego placu zabaw przy Szkole Podstawowej w Zagościńcu **79 814 zł**
- Doposażenie ogólnodostępnego placu zabaw w Majdanie **190 890 zł**

W ramach projektu RCR powstanie również infrastruktura do edukacji ekologicznej. Obecnie trwa procedura formalno-prawna związana ze złożeniem wniosku o uzyskanie decyzji środowiskowej. Raport Oceny Oddziaływania na Środowisko przygotowany dla projektu został zaopiniowany przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska, Sanepid i Wody Polskie. Zgłoszone przez te instytucje uwagi są obecnie analizowane i zostaną uwzględnione w finalnej wersji Raportu. Po uzyskaniu wszystkich wymaganych prawem decyzji rozpocznie się realizacja inwestycji.

W pierwszej kolejności projekt zakłada modernizację i hermetyzację kompostowni w Starych Lipinach. Hermetyzacja kompostowni musi zostać zrealizowana przede wszystkim ze względu na obowiązujące przepisy prawa, a obiekt będzie dostosowany do tzw. standardów BAT, czyli Najlepszych Dostępnych Technik. Zakładana technologia i konkretne rozwiązania w zakresie modernizacji gwarantują radykalne zmniejszenie uciążliwości, co jest odpowiedzią na oczekiwania okolicznych mieszkańców

związanych z ograniczeniem nieprzyjemnych zapachów na zewnątrz instalacji.

W ramach konsultacji społecznych adresowanych do mieszkańców gminy Wołomin, MZO uruchomiło w marcu br. pięć punktów informacyjno-konsultacyjnych dotyczących planowanej inwestycji. Z kolei w czerwcu odbył się wyjazd studyjny do referencyjnego obiektu - kompostowni w Łebie, w którym wzięli udział przedstawiciele Rady Miejskiej, Społecznego Komitetu Monitorującego oraz sołectw sąsiadujących z instalacją w Starych Lipinach. W ramach wymiany opinii ze społeczeństwem działa od pięciu miesięcy kontaktowy adres mailowy: konsultacje@mzo.wolomin.pl, a na stronie internetowej spółki, w mediach społecznościowych oraz w prasie lokalnej publikowane są na bieżąco informacje dotyczące projektu. W planach jest organizacja debaty online z udziałem eksperta ds. gospodarki odpadami oraz powołanie Rady Ekologicznej, do której zaproszeni zostaną przedstawiciele organizacji pozarządowych, eksperci i mieszkańcy gminy Wołomin.



Plany inwestycyjne Spółki MZO Wołomin obejmują utworzenie na terenie zakładu w Starych Lipinach Regionalnego Centrum Recyklingu (RCR). W tym miejscu oprócz zmodernizowanej kompostowni ma funkcjonować nowoczesna sortownia odpadów zebranych selektywnie, węzeł przetwarzania gruzu i odpadów gabarytowych oraz biogazownia. Sortownia funkcjonująca obecnie w centrum Wołomina zostałaby wówczas zlikwidowana.



ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ W WOŁOMINIE SP. Z O.O.

Wołomiński Zakład Energetyki Ciepłej dostarcza ciepło i gorącą wodę do ponad 12 tysięcy mieszkańców. Sieć ciepłownicza ma prawie 50 km, składa się z 698 węzłów ciepłych z pełnym opomiarowaniem i automatyką. Największym odbiorcą ciepła jest Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego.

Zakład od lat inwestuje w ochronę środowiska. Wszystkie kotły grzewcze wyposaża w filtry workowe pozwalające na redukcję emisji pyłu. ZEC pracuje też nad ograniczeniem zużycia węgla kamiennego i dąży do tego, aby 50 proc. ciepła pochodziło z odnawialnych źródeł energii. Zakład wykorzystuje OZE już od 2007 r. Obecnie użytkuje m.in. minielektrownię fotowoltaiczną o mocy

5 kW, a także instalację ponad dwustu kolektorów słonecznych jako źródła ciepła do wstępnego podgrzewania wody. ZEC unowocześnia również swoją komunikację z mieszkańcami Wołomina. W marcu br. uruchomiono system informatyczny, który pozwala na otrzymywanie faktur i korespondencji drogą elektroniczną.

PRZEJDŹ NA E-FAKTURĘ!



- ✓ BEZPŁATNIE
- ✓ WYGODNIE
- ✓ EKOLOGICZNIE

Zamiast do skrzynki, nasze faktury trafiają na Twój e-mail!

JAK TO
ZAŁATWIĆ?

Sprawdź na
www.zec.wolomin.pl/strefa-klienta

To korzyść dla wszystkich!



**ZEC
WOŁOMIN**

Facebook: @ZECWołomin
Website: zec.wolomin.pl

Elżbieta Radwan Burmistrz Wołomina
Inicjator Samorządowego Komitetu na rzecz upamiętnienia Bitwy Warszawskiej 1920 roku
zaprasza na gminne uroczystości

101. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 roku

Ossów, 14 i 15 sierpnia 2021 r.

Program gminnych obchodów 14 sierpnia (sobota)

- Godz. 06:00 – Msza Święta polowa w intencji Bohaterów Ossowa przy Krzyżu upamiętniającym bohaterską śmierć ks. Ignacego Skorupki
- Godz. 07:00 – Złożenie kwiatów przy Krzyżu upamiętniającym bohaterską śmierć ks. Ignacego Skorupki w Ossowie
- Godz. 13:00 – Zjazd Motocykli – MOTO CUD 2021 na Błoniach Ossowa
- Godz. 18:00 – Spotkanie przy tablicach upamiętniających Pomoc Narodów w 1920 roku (Ossów, ul. Matarewicza 148)
- odstonięcie tablicy poświęconej wsparciu Rumunii w 1920 roku
 - złożenie kwiatów
 - otwarcie wystawy okolicznościowej
 - prelekcja historyczna przy Samorządowej Instytucji Kultury w Ossowie
 - wieczorne uroczystości o godz. 21.00 przy Krzyżu upamiętniającym bohaterską śmierć ks. Ignacego Skorupki

15 sierpnia (niedziela)

- Godz. 12:00–16:00 – Piknik Historyczny przy Samorządowej Instytucji Kultury (Ossów, ul. Matarewicza 148)
- Godz. 14:00–15:30 – Spotkanie rodzinne i mecz piłkarski o puchar Burmistrz Wołomina (boisko przy OSP w Ossowie)
- Godz. 16:00–17:00 – Prelekcja i debata „Moc Obywateli 1920” (Samorządowa Instytucja Kultury w Ossowie, ul. Matarewicza 148)
- Godz. 20:30 – Kino historyczne (Park przy Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie)



Mazowsze.
serce Polski

Przedsięwzięcie współfinansowane ze środków
Samorządu Województwa Mazowieckiego

Bitwa Warszawska 1920